

Amerykanie stracili zaufanie do Europejczyków

O wozili im się oczy a zamknęły kieszenie. Wywiad z wybitnym amerykańskiem...

W Warszawie mieszka od 3-4 lat Amerykanin, popularny w Ameryce...

Obecnie powrócił z podróży po Ameryce, do której jeździł po pieniądzu dla Y. M. C. A. europejskiej...

Sowiecka misja zwiedza

Z Krakowa telefonia: Przybyła sowiecka misja handlowa. Misja zwiedziła zabijki Krakowa...

P. Nazareniusz powiedział prasie, że najważniejszym artykułem polskim, budzącym zainteresowanie Sowietów...

Z Kątowie udadzą się do Sosnowca, a stamtąd do Łodzi. Ostrożnie z cyframi biarkowej statystyki...

WARSZAWA, 3.2. Oblężenia Głównego Urzędu Statystycznego o produkcji żyta w roku 1924/25 wskazują, że niema narazi obawy o brak żyta na rynku krajowym...

Z pozostałych wień na ewentualny wywóz 51.100 wagonów wywieziono do 1 stycznia br. 18.000. Dalszy wywóz — jak przewiduje Główny Urz. Statystyczny — może być nawet utrudniony...

Teoretycznie jest obliczenia należy być ostrożnie uważać, że niewiadomo, jakie będą jeszcze tegoroczne zbory żyta w kraju...

Teoretycznie jest obliczenia należy być ostrożnie uważać, że niewiadomo, jakie będą jeszcze tegoroczne zbory żyta w kraju...

Człowiek prawdziwie mądry nie zajmuje się polityką

— Mówi władca racjonalnego uśmiechu WACŁAW GRUBIŃSKI

Jeden z najbardziej utalentowanych nowelistów i dramaturgów, dyskutowy krytyk teatralny, autor „Piłajnych”, „Bunt”, „Kochanków”, „Lania” i t. d. Wacław Grubiński, mistrz paradoksu i ironii, wysoce klasyczny i czarującym humorem...

— Nad czym pan teraz pracuje? — Jakby to powiedział...? Jeszcze nie pisze, ale już mnie nawiedza komedia. Móra niedługo zacząć pisać.

— A kiedy wjdzie na afisze Teatru Narodowego pańska nowa sztuka p. t. „Księżniczka żydowska”? — Za kilka tygodni, zaraz po sztuce Nowaczyńskiego.

— Księżniczka żydowska, to tragedia? — Tragedja na tle dworskiej historii żydowskiej. Tragedja, to bynajmniej nie znaczy: rzecz smutna. To raczej ma być: rzecz mocna. Nie będzie się pan smucił na przedstawieniu tej sztuki. Mam nadzieję, że ogarnie pana groza, ale w ten sposób, jak nas ogarnia na dalekiej Północy potężny mroź w jasny dzień słoneczny.

— Czy wóh pan zapytał o obsadę? — Pani Panciewiczowa w roli tytułowej, Greka Damascusa, jej kochanka — p. Leszczyński, Heroda — p. Węgrzyn, Pieta — p. Kofarbiński...

— Dostyc! Obsada fenomenalna. Kupuję od pana sto przedstawień „Księżniczki żydowskiej”.

UPADEK p. BRATIANU

Popularność premiera utracona w aforze dworskiej

Przewodca rumuńskiego stronnictwa liberalnego, Bratianu, stoi, zdaje się u kresu swej kariery politycznej i lada dzień ustąpić będzie musiał z fotela przydyktanego w radzie ministrów...

Najpoważniejsze bowiem dwie partie rumuńskie: nacjonalistów i agrariuszów, utworzyły wspólny front, który zapewni im bezwzględna większość w izbie poselskiej. W walce z Bratianu oba stronnictwa nie przebraja w środkach, a akcję nitują im niepopularności premiera, spotęgowaną dwuznaczna rola, odegrał przez zeń w aforze ks. Karola.

Zabiegi dyplomacji polskiej

NA TERENIE MIĘDZYKRAJOWYM

Polska ma szanse wyboru do Rady Ligi Narodów

Zabiegi dyplomacji polskiej na terenie międzynarodowym zmierzają do tego, aby wraz ze wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów i wejściem do Rady Ligi, zapewnić również Polsce miejsce w Radzie Ligi.

Akcja dyplomacji polskiej, prowadzona od dłuższego czasu w stolicach europejskich, doprowadziła do wyświeślenia sytuacji. Według informacji z Paryża, nie należy tych wysiłków uważać za bezowocne.

Kolejarze protestują przeciw redukcji dni pracy w warsztatach

Zjazdy pracowników kolejowych żądają wycofania projektu ministra kolei

WARSZAWA, 3.2. Projekt ministra kolei skrócenia czasu pracy w warsztatach kolejowych do 5 dni w tygodniu, wywołał liczne protesty w zainteresowanych kolejach kolejarzy.

Związki zawodowe zwolują ma swoje wiece i zjazdy, na których uchwalane są ostre rezolucje. W ciągu dnia wczorajszego w Warszawie odbyły się dwa zjazdy kolejowe.

Zarząd główny Związku kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego zwołał zjazd delegatów sekcji mechanicznej. Zjazd stwierdził, że redukcja dni pracy zmniejszy pensje warsztatowców o 16 proc., a łącznie z niewypłaconymi dodatkami statystycznymi i urzędową 5 proc. zniżką uposażeń — o 32 proc.

Redukcja 40% urzędników państwowych

Rozkaz dyktatora Pangalosa

ATENY, 3.2. — Tel. wł. — Premier Pangalos polecił przeprowadzić redukcję 20 tys. urzędników państwowych

Ogólna liczba urzędników w Grecji wynosi 50 tysięcy. Redukcja ta jest wywołana potrzebą oszczędności.

RODZICE zbudźcie się do czynu!

ŻADAJCIE ISTOTNYCH ZMIAN W SZKOLNICTWIE

Projekt ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia zmienia tylko nazwy nie tykając systemu

Nie myślimy, że są fatalny stan szkolnictwa „średniego” w Polsce odpowiadają jedynie urzędnicy ministerstwa oświaty: większość z nich winę ponoszą rodzice, gdyż oni biernie znoszą wszelkie chłuszczyzny biurokracji, gotowi zawsze sprzedać nie tylko zdrowie, ale i umysłowość dziecka za światek dyplomowy.

Ten światek, tracący wszelką wartość praktyczną nawet i w tych stosunkach, wytworzonych przez samo ministerstwo oświaty! Ten światek — fetysz, żądny ofiar z nieletnich — natura, dla której zabijają się młodzieńcy i zapracowują się okowicie i wdowię biednie — okazuje się niczem, gdy wreszcie ten co go zdobył myśli radośnie: wreszcie zwyciężyłem!

Więc w ubiegłym np. roku na 25.000 maturzystów zaledwie 9 tysięcy dostało się do uczelni wyższych, reszta poszła w świat nieprzygotowana do życia, w świat praktyczny, lekceważący dyplomy, żądający umiejętności pracy.

A tym, którzy do wyższych uczelni się dostali, nie wiele pomogły ich matury, bo niano im zdawać egzaminy. Mówi się: konkursowe, wywołano: brakiem miejsc. Ale to nieprawda. Profesorowie przesławiają w ten sposób materiał: bronia uczelnie wyższe przed inwazją papug, wytrzeszonych pamięciowo i odczesanych od myślenia w szkołach „ogólnokształcących” (w samemu już pojęciu tkwi nonsens).

Projekt podziału tej szkoły na niższe i wyższe gimnazjum nie zmieniają nic w tym nonsensie, komplikują tylko zabieg biurokratyczny w urzędach centralnych i mydla oczy opinii „reformatorów” — że „coś się robi”.

Ale opinia — rodzice, zorganizowani w t. zw. kółka szkolne — zaczynają coś nieco rozumieć i chcieliby działać.

Działacze społeczni dla Kresów wschodnich

Osadnicy w skowii przygotowują się do pracy społecznej na specjalnych kursach

Ruchliwy Związek osadników wojskowych zorganizował kursy społeczne dla swych członków. Osadnik na Kresach wschodnich, zaniedbanych kulturalnie i gospodarczo, odgrywać może wielką rolę społeczną, nieś się kultury polskiej i utrwać przez to naszą państwowość.

Kursy dla osadników, poza ogólnym przygotowaniem do pracy społecznej, mają na celu przygotowanie swych słuchaczy do pracy w samorządach. Kursy te zostały wczoraj uroczyste otwarte w lokalu i pułku szwoleżców w obecności wszystkich gości, wśród których widzieliśmy min. Raczkiwicza, gen. Malczewskiego, gen. Dreszera i innych.

Zebrańcy powitał prezes centralnego Związku osadników, inż. Przedpeński. Imieniem rządu zabrał głos min. Raczkiwicz. Program nauk obejmuje w ciągu 6 tygodni 180 godzin wykładów, oraz 144 godzin przysposobienia wojskowego. Dyrektorem kursów jest nacelnik wydziału samorządowego w wojew. warsz., p. Wład. Korsak.

Wykładacę będą wybitni działacze społeczni i profesorowie uczelni warszawskich.

4 wyroki śmierci na członków czarnej armii za mordy polityczne

BERLIN, 3.2. W procesie przeciw członkom Czarnej Reichswehry o zamordowanie szeregowca Paniera zapadł wczoraj wyrok skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci.

Chłopi ukraiński chcą zgody z Polakami

Kongres w Stanisławowie

LWÓW, 3.2. W Stanisławowie obradował kongres włościan ruskich, na którym wszyscy mówcy żądali zaprzestania szkodliwej szerokiej akcji politycznej wórk włościanstwa ruskiego w kierunku wykorzystania przysługujących ludowi ruskim praw na podstawie Konstytucji i ustawodawstwa polskiego.

JUBOSŁAWIA URZĘPIEZA SWE ORLETA

Ustawa o ubezpieczeniu lotników w wypadkach BIAŁOGÓRÓD, 3.2. Izba przyjęła jednomyślnie ustawę, dotyczącą ubezpieczenia od wypadków lotników, pełniących służbę w armii i marynarce.

Konferencja rozbrojenia w odroczone

GENEWA, 3.2. Przedstawiciel Szwecji zawiadomił sekretarjat Lig, że rząd jego przychylił się do wniosku o odroczenie obrad komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojenia.

Suchomlinow zmarł

BERLIN 3.2. — Tel. wł. — Dziś rano zmarł w jednym z tułtejszych sanatoriów Suchomlinow, rosyjski minister wojny. Zmarły dźlerzył tekę w chwili wybuchu wojny światowej.

Walki w Syrii rozgorzały na nowo

JEROZOLIMA, 3.2. Według wiadomości z Aleppo, powstały cyryjski podjęli ponownie w silnej Syrii kroki nieprzyjacielskie przeciw Francuzom.

Kurjer sportowy

Sukcesy narciarzy polskich za granicą

Do szeregu wielkich zwycięstw mistrzów narciarzy przybyło w z. b. kilka nowych sukcesów. Mistrz polski Mückenbrunn zdobył pierwsze miejsce w zawodach o mistrzostwo Caeciliowej, rozgrywanych w Nowem M. (Szwajc.).

Kurjer ostatniej mody

Paryżanka — wieczorem

W dzień zjawia się na ulicach stolicy nadsiekwaliskiej w skromnym, przeważnie ciemnym kostiumie, — wbrew jaskrawym elegancjom, — zarytym futrom i klejnotom Amerykanek i wszelkich cudzoziemek. Aże prawdziwa paryżanka odbija to sobie wieczorem. Nawet niezamężna pracownica ma na wieczór jedwabną sukienkę, bez rękawów (jedwab w Francji kosztuje trzy razy więcej, niż u nas, a rękawy, których niema, również więcej) i w teatrze, teatryku, w dancingu, restauracji, na wycieczce zjawia się powiewna, jasna, prawdziwie elegancka. Wcześniej jest jej światem, to też nie milszego, jak widownia teatrów paryskich, gdzie nie znalazłby się na ramionach kobiet bylejakiej fanki...

Tego roku więc widać, że na wieczór trzeba ubierać się imo — w odcieniami pastli wyci rżymu, ponielatun, lilii, Perlebroni, miała być oryginalne, nie wykie i bardzo powiewne. Koronki i budy z perel i diamentów w deseniach kwiatowych.

WOJNA GRECKO-RUMUNSKA pod Warszawą

Dwie armie, jedna na Marymoncie, druga na Nowym Bródnie, szykują się do boju Narzeczona następcy tronu drży z trwogi w namiocie

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 3.2. Między Marymontem a Bielaniem zimuje ogromny tabor cyganów rumuńskich pod dowództwem wojły Michała Kolo.

Stary wyz ma 18-letniego syna, Mykita, dla którego wyznaczył na żonę 15-letnią cygankę polską, katolicką, Emilię Majewską. Dziewczyzna nie była bogata, ale słynęła z prody nietylko w Polsce, lecz i na Węgrzech, w Czechach, w Austrii oraz w krajach bałkańskich.

Ne dzwola, że Michał Kolo strzeł jej jako w głowie, co jednak nie zapobiegło nieszczęściu.

Pod Nowym Bródniem obozuje koczownicza gromada cyganów. Są to obywateli greccy, kwalitowni, do bójek skorzy. Prze-

wodził im młody wdół.

Niko Gardopulos, kawaler posiadający piękną żonę.

Clagu dalszego domyśleć się łatwo.

Niko zapłonił m'łocia, do pięknej Emilii. Wysłał za nią swą żonę, która zdołała nakłonić dziewczynę do ucieczki.

Stało się to przed dwoma miesiącami. Emilia Majewska zamieszkała w obozie cyganów greckich.

Stary Michał Kolo szalał z rozpaczy. Lamentował też Mykita, de-

sperowali wszyscy członkowie taboru.

Wreszcie prawda wyszła na jaw. Obawiając się otwartej walki, Kolo oskarżył Majewską przed władzami o kradzież 60 węgierskich dukatów złotych.

Policja aresztowała młodzieńca obkubienicę, lecz śledztwo nie ujawniło jej winy.

Z polecenia sądownego śledczego, cyganiatko odezwało wolność.

Wkrótce odbędzie się goda weselna, o ile cyganie rumuńscy nie urządzią napadu na tabor Gardopulosa.

Tajemnica lasu w Teresinie Ordynat Bisping przed sądem polskim

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 3.2. Lawa oskarżonych warszawskiego sądu apelacyjnego zaskoczyła swoją treścią. Ordynat Bisping, który wraca na miejsce, opuszczone przed dwunastu laty z brzemieniem ciężkiej winy, uznanej przez sądy rosyjskie.

Wiele wody upłynęło już od owego czasu, gdy w dniu 13 kwietnia 1913 r. w tajemniczym okolicznościach zakończył życie ks. Drucki - Lubcki.

Wszystkie poszlaki przemawiały przeciw ordynatowi Bispingowi, był on bowiem ostatnim człowiekiem, z którym widział zmarłego księcia. Ks. Drucki - Lubcki odwozili wówczas ordynata osobiste małym koczem do stacji.

Na tragiczne wydarzenia w ostatnie dni padł cień nieprzełamanej tajemnicy.

Trupa zastrzelonego księcia znalaziono w lesie. Ordynat Bisping przyszedł pieszko do stacji. Tutaj czekał na niego, że zmarły pozostał w lesie z jakimś dwiema przynajmniej osobami.

Urząd prokuratorski, wytaczając przeciw p. Bispingowi oskarżenie, postawił mu trzy zarzuty:

usławianie otrucia ks. Druckiego-Lubckiego, szlachowanie jego wekeli na sumę 300 tysięcy zł. i wreszcie zabójstwo ofiary, dokonane z premedytacją.

Carcki sąd okręgowy w Warszawie uznał winę ordynata Bispinga za dowiedzioną i skazał go na 4 lata rot aresztanckich za zabójstwo i na 1 rok za podrobienie wekeli.

Skazany zapelował, upoczywł doprowadzając swej niewinności.

Przyszła zawierucha wojenna, która w tem stadium przerwała proces. Wywieziono do Rosji akty zdołano odzyskać dopiero w 1923 roku.

Ordynat Bisping zwrócił się sam do sędziów wolnej Polski z prośbą o nadanie sprawie właściwego biegu, apelacja bowiem wniesiona została we właściwym czasie.

Termin rozprawy wyznaczono na 3-go brn. Powołano cały szereg świadków z hr. Stanisławem Broel-Platerem, ks. Drucka - Lubckiego, ordynatowa Maria Bispingowa i p. Kuratowski na czele.

Oskarżony nie chciał dobrowolnie korzystać z obrony adwokackiej, preto sąd wyznaczył mu obrońców z urzędu w osobach adw. Wittnera, Żegilewicza i Tyrchowskiego.

Normowanie ruchu ulicznego



W STANACH ZJEDNOCZONYCH Największą troską amerykańskiej służby bezpieczeństwa jest ochrona pułkowników przed nieszczęśliwymi wypadkami.

Na fotografii widzimy nocny automobil, który wjeżdża z północnym światłem.

SZEWEC WARSZAWSKI po raz drugi odniósł zwycięstwo na placu Saskim

Francuski podróznik naokoło świata padł bez przytomności

WARSZAWA, 3.2. Ponowne zawody między globotrotterem francuskim p. Caradece'm a mistrzem konkursu szwedzkiego p. M. Jackowskim, polegające na 24-godzinnym marszu naokoło soboru miały przebieg zakończony nieoczekiwane.

Od samego początku obaj zawodnicy wzięli nadzwyczaj ostry tempo marszu. Widać było, iż tym razem p. Caradece za wszelką cenę pragnie pokonać swego przeciwnika. Kilkakrotnie nawet chciał „nadrobić” poszedł się biegiem, jednak dzielny majster p. Jackowski zawsze zdołał wyrównać różnicę w odległości i osiągnąć tę samą liczbę okrażeń.

Zażarta walka trwała bez przerwy, bez chwili wytchnienia, do godz. 1 m. 25 w nocy. O tej porze odbiły się na p. Caradece skutki szalonego tempa marszu. W chwili, gdy dokonywał 96-go okrażenia, zachwiał się i padł bez przytomności.

Z pierwszą pomocą pośpieszył mu przechodnie i przy pomocy członków komisji kontrolującej przenieśli go do hotelu Europejskiego. Wezwany lekarz przeprowadził go do przytomności i po skonstatowaniu krańcowego wyczerpania kategorycznie zabronił mu dalej maszerować, wobec czego przewieziono Caradece'a do mieszkania w hotelu Polskim.

Tymczasem p. Jackowski zupełnie nie zdradzał większego zmęczenia i nie przerywał marszu. Gdy mu przedstawiono, iż wycofanie się przeciwnika jest równoznaczne z jego zwycięstwem i zaproponowano przerwanie meczu — proponując te odrzucił, oświadczając, iż pragnie, zgodnie z poprzedzonymi warunkami, przejść umówione 150 km.

Jakoż o godz. 3 m. 50 po poł., wypoczywając w międzyczasie

Ozdobne podwiązki



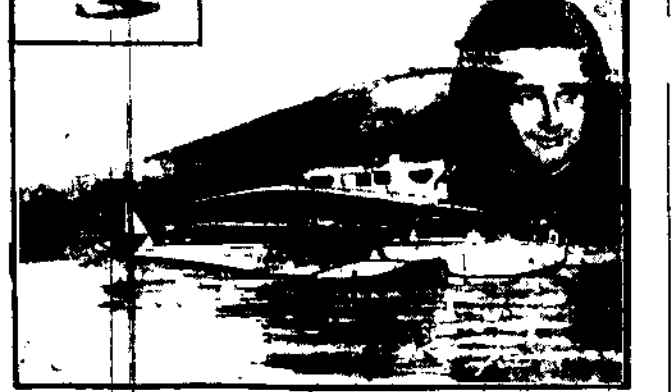
nie więcej niż 30 minut, zakończył 250 okrażeń, osiągając tem samem umówioną ilość km.

Pragnąc uniknąć natłoku publiczności, członkowie komisji natychmiast po ukończeniu marszu, ukłokowali p. Jackowskiego w taksówce, jednakże tłumny publiczności, widząc odjeżdżającego zwycięzcę, obległ samochód, który z uszkodzonymi skrzydłami i silnie pokiereszowany, z trudem zaledwie zdołał się wydostać z opresji.

P. Jackowski po ponownym zwycięstwie czuje się zupełnie dobrze i jest niezwykle zadowolony z odniesionego sukcesu.

P. Caradece natomiast, przeleżawszy dzień cały w łóżku i uskarżając się na silne przemęczenie, wieczorem udał się pod opiekę lekarską.

Wielki lot Hiszpanja-Argentyna



Znany pilot hiszpański Franco Ruiz de Alda przedsięwziął wielki lot z Hiszpanii do Południowej Ameryki - Argentyny.

KRATKI SĄDOWE

PIESKI

WARSZAWA, 3.2. Pies jest wjorny i przywiązany do pana. Z jego śmiercią i ples zdycha, a jeżeli nawet przeżyje ten czas, to do chłodzi codziennie, nuby „krowiec” do teatru, na mogła być tam załębne wyje, jak człowięk który w czasie strajku tramwajowy ma interes do załatwienia sprawy w sądzie, mieszka zaś w domu.

Ona jest ta legenda o psie, ale to jest legenda, niewiele ma do rzeczy z życiem. Znalazł nie-śmiertelność, które po-tema zeszły się również w humorze, jak i z jego krecity ogonami, tak są żywały się do kielbasy, a to kielbasa — bicenac za tru-tywa zrywmywały się by-żak tak dowym sposob prz-tywa, które z spotkanie psa-

to było i myśleć. Ma-tywa, ale, też rozmyśla i-tywa, ch-tywa, ch-tywa, ch-

tywa musi się przyznać, tywa kupuje sobie możność pro-tywa żywego sabyty, nato-tywa na obyehy powinienem szcze-

W powiecie słonimskim wykryto onegdaj sprawcę i żywo działającego jacekce komunijstyczna. Wyrotowy zakonspro-wali się we wsi Szydłowice i st. ad kierowali akcją anty-państwową na całe województwo nowogrodzkie.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu sekretarza „rewkomu” Szymona Romanowicza, do starczyła władzom bogatego ma-terjału obciążającego. Skonfi-skowano archiwum rejonowe, stopy odezw i wydawnictw nie-legalnych, kilka sztandarów i transparentów.

Aresztowano następujących mieszkańców Szydłowic: Teo-dora Kowalewskiego i Jana Zie-lińskiego.

W sąsiedniej wsi Rokoszyce zatrzymano Leona i Samsona Do-bryjanów i Mojsiela Choraczko.

Ponadto aresztowano w No-wogrodzku znanego komunijstę Jakóba Wolnińskiego, który po-czątkowo legitymował się jako Lejba Leński oraz prezes organi-zacji słonimskiej, Demjana Hraszko.

Wolniański był członkiem ko-mitetu okręgowego kompartii w Grodnie.

W BORACH SŁONIMSKICH POLICJA WYKRYŁA KRETOWISKO KOMPARTJI Aresztowano 8 wyrotowców

Kącik humoru

Nie potrzebuje płacić
— Pani już zapłaciła ten podatek?
— Ale ja nie potrzebuję płacić!
— Dlaczego?
— Bo jestem bezrobotna — sam pierwszy i bez zapłaty szafę zabrał...
Marysia Urbańska.

Ten ma rację!
— Kiedy można chodzić tramwajem?
— Gdy przestaną chodzić tramwaje-rze.
— A kiedy będzie można iść do telefonu?
— A no gdy przestaną mówić telefoniści!

Jan Kalb.

Na przystanku tramwajowym
— Litociwa osobu! Cieżko mi, cho-dzić nie mogę, proszę choć na bilet tramwajowy...
— Przedet tramwaje strafają.
— No nie, właśnie przez czas straj-ku chce sobie zbierać na bilet kwartalny.

I. Bogusławska.

Kandydat na poborcę
— Stwierdzono w czasie inspekcji, że niektórzy poborczy podatkowi zbyt po-woli ścigali podatki...
Wobec tego min. skarbu postanowiło angażować niektórych „humory-sistów”, którzy święcie „dźgają” ca-de dowcipy!
Kaz. Piederbaum.

Niech żyje zima!
Mistrzynie jazdy figuralnej w efek-tywnym polnym trybie i radzący tańcu na lodzie.

Podejrzana elegancja



W bieżącym sezonie zimowym zarówno w Paryżu jak i Londynie niektóre firmy szewskie starają się wprowadzić modę noszenia prostych butów z cholewami, sztych w stylu rosyjskim, zamiast zgrabnych, wykazujących piękną linie nóżki damskiej, pantofelek.

Na fotografii widzimy eleganckę pa-ryską w długich butach rosyjskich, spoczywającą na ławce w lasu Bał-niskim.

Mode te kilka pań stara się również wprowadzić w Warszawie.

Dosadne słowa i błyskawice prawdy

Boya-Zeleńskiego

Znakomity tłumacz i krytyk, jeden z najbliższych pisarzy polskich, Tadeusz Boy-Zeleński wypowiada w dzisiejszym numerze naszego pi-smna zapatrywania swe na dolę litera-tów i na zagłębienie z strony Rządu i społeczeństwa w celu polepszenia tego losu. Boy-Zeleński stwierdza, że obecne sto-sunki są lepsze.

Wobec tego min. skarbu postanowiło angażować niektórych „humory-sistów”, którzy święcie „dźgają” ca-de dowcipy!
Kaz. Piederbaum.

Niech żyje zima!
Mistrzynie jazdy figuralnej w efek-tywnym polnym trybie i radzący tańcu na lodzie.

książki, ale gadałże ze „spo-łeczeństwem”; nikt tego nie bierze do siebie.

Wydawcy — lubię książkę, szanować pisarza. Niema przy-krzejszej rzeczy niż księgarz a-nalfabeta. Robi na mnie zawsze wrażenie handlarza żywym to-warem.

Rząd — przedewszystkiem jak najszybciej uchwałić wniesiony w Sejmie projekt funduszu na Skarb literatury i Sztuki, czepnia-ty z procentu od dzieł, których prawo autorskie już wweało. E-nimistury dla zadłużonych a po-trzebujących. A wszyscy razem, jak najwięcej fundacji, nagród, stypendiów etc. Słynie były przedwojenne fundusze Akademii Krakowskiej: kto nie bardzo czy-tywał, słysząc o fundacji, dobiegał do niej jak do krowy. A dla podniesienia powagi nasze-go stanu, mech pan minister o-światy od czasu do czasu prze-jdzie się z którym z literatów pod rękę przed Louresem w samo po-ludnie.

Znakomity pisarz, tłumacz i krytyk

Przechodzimy w tej chwili fa-łtany kryzys: ale sądzę, że nie o sam ten przejściowy moment chodzi w ankiecie. Otóż, biorąc rzecz na szerszej przestrzeni, i stosunki z wydawcami również się naogół poprawiły, uregulowa-ly. O wydawcach mówi się dużo złego: znam ich jak zły szeląg, i dlatego muszą ich trochę wziąć w obronę. Sam byłem wydawcą: wydrukowałem z musu własnym kosztem przeszło czterdzieści to-mów swoich książek. Znam te ko-szty! Otóż przyznam się, że w dzisiejszym momencie podzi-wiam czasem księgarzy, jak oni mogą wydawać książki przy zu-pelnym braku kredytu, droży-żnie pieniądze i leniwym popy-cie. Czasem doprawdy gotów ich jestem posadzać o adeosność. Lub raczej o nalogowość, wdania z nalocem, nie mogą żyć bez zapa-chu farby drukarskiej. Rozu-miem to.

Co mogą zrobić dla literatu-ry. Rząd, miasto, społeczeń-stwo wydawcy związki literac-kie?
Społeczeństwo — kupować!



TADEUSZ BOY-ZELEŃSKI

Wszystko, co żyje w Białymstoku, śpieszy na front niesienia pomocy najbardziej bezrobotnym.

Dar wspaniały z racji imienia p. Wojewody. Policja białostocka zaprasza do meły pojedynkowej inne urzędy.

W dn. 2. II. o godz. 11-ej w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego, zebrał się wszyscy urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego p.p. Starostwo wszystkich powiatów Województwa Białostockiego, p.p. oficerowie i niżsi funkcjonariusze p.p. na czele z p. komendantem Chiuskim, aby w dniu imienia Pana Wojewody złożyć Jemu wyrazy swej głębokiej czci i wszelkiej pomysłowości; p. V. wojewoda w serdecznych słowach przemówił w imieniu urzędników Województwa, p. Starosta Dąbrowski przemawiał w imieniu p.p. Starostów, p. insp. St. Chluski, odczytał adres od policji państw. Woj. Biał.

Jak gorąca miłość zdobył sobie pan Wojewoda pomiędzy swymi podwładnymi, niech świadczy fakt, że urzędnicy i funkcjonariusze pol. państw. na podległym Panu Wojewodzie Woj. chcąc go nie uczcić dzień Jego imienia złożyli kwotę 3.124 zł. 16 gr. na cel do uznania p. Wojewody. W odpowiedzi na tak szczerze przemówienie p. Wojewoda dziękował wszystkim zebrany bardzo serdecznie, ofiarowaną kwotę przeznaczył dla Komitetu pomocy dla najbardziej potrzebujących w Białymstoku.

Niżsi funkcjonariusze Urzędu Wojewódzkiego, chcąc uczcić dzień imienia p. Wojewody, złożyli na ten sam cel 77 zł. 50 gr.

- (-) Hjassek post. w z. komendanta post. Knyszyn
- (-) Kociński przed.
- (-) Wasilowski st. przed.
- (-) Barowski przed.
- (-) Jaworski przed.
- (-) Fr. Piłczyk
- (-) Kaczmarski st. przed.
- (-) Radecki przed.
- (-) Arciszewski
- (-) Noworota przed.
- (-) Kazimierz post.
- (-) Lewandowski przed.
- (-) Galiński przed.

Czyż potrzebne są słowa do podkreślenia tak wymownego czynu? Nie, tylko czekamy na godną odpowiedź wyzwaną.

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

Nar. Org. Kebab. urzędze w dni 7 br. zabawa towarzyska. Wejście za zaproszeniami.

Sw. budowców drabną odbędzie zebranie w dn. 5 lutego o g. 6 wiecz. w kancelarii p. reagenta Bednarskiego (ul. Sienkiewicza 5).

Odroczenie Walnego Zebrania Właścicieli Nieruchomości

Z przyczyn natury technicznej Walne Zebranie Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości, zapowiedziane na 2 br., zostało odroczone i odbędzie się dopiero 14 b. m. w lokalu BOSO.

Białystok ujmuje w swoje ręce Zarząd Funduszu Bezrobocia na całe województwo.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Grodnie w najbliższym czasie zostanie zlikwidowany, i czynności tego Zarządu obejmie Z. O. F. B. w Białymstoku, który w ten sposób rozszerza swą działalność na całe województwo. Nadmienić potrzeba, iż personel tut. Z. O. F. B. nie ulegnie zwiększeniu.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki“

STRAPIENI,
w smutku pogrążeń,
zrozpaczeni
RADUJCIE SIĘ
DZIS
W KINIE
„APOLLO“
przedstawia się
BIRLEMUSTOKOWI
ulubieńcy całego
— świata —



PAT i PATACHON

jako „POLICJANCI“

8 aktów Humoru, Radości, Śmiechu, Wesela et cetera w filmie powyższym

Pat i Patachon występują z ich nowym kolegą — pies — wilk „Cesarz“, który daje koncert „psiej“ gry

RZECZ DZIEJE SIĘ

W pięknym uzdrowisku zimowym. Sport zimowy, wściekła jazda na nartach, bal kostjumowy, świat kuracyjny, góry, przemysłnicy alkoholu etc.

PREMIJE DLA NASZYCH BYWAŁCÓW

Każdy kupujący 2 bilety (oprócz ulgowych) otrzymuje bezpłatnie kopertę premijową. Każda 5 ta zawiera kupon na prawo otrzymania **GRANICZNEJ PREMII** m. in.: zegarki, flakery, gramofon.

Jest to pierwszy film produkcji na sezon 1926 i nie ma nic wspólnego z demonstrowanymi starymi filmami z temiz artystami.

Ceny od 1 złotego. Początek o g. 7, 8¹⁵ i 10¹⁵
Kasa od godz. 5-ej



W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list tej treści:

Wielce Szanowny Panie | Redaktorze!

Zalążając przy niniejszym uchwale funkcjonariuszów Policji Państwowej, tu powiatu z prośbą o umieszczenie w poczytnym i redagowanym przez Pana „Dzienniku“

Zaznaczam, iż nie czynię tego dla reklamowania szlachetnego uczucia podkomendnych mi policjantów, a czynię to li tylko dlatego, żeby powyższa uchwała była wyzwaniami na pojedynki innych Urzędów.

Z poważaniem

(-) **Albin Sobociński**
Nadkomisarz
Komendant Policji Państwowej powiatu Białostockiego.

Do listu załączony został protokół, który również w całości podajemy.

Białystok, dnia 1 lutego 1926 roku. My niżej podpisani Komisarz Komisarjatów i Komendantanci Posterunków P. P. po-

wiatu Białostockiego zebrani w dniu dzisiejszym na odprawie, wchodząc w położenie mas bezrobotnych, którzy nie mają środków do egzystencji z powodu stagnacji i ogólnego bezrobocia w pow. Białostockim, na apel Pana Komendanta powiatowego Nadk. Sobocińskiego jednogłośnie postanowiliśmy opodatkować się, występując w imieniu wszystkich funkcjonariuszów P. P. pow. Białostockiego, łącznie ze swymi podkomendnymi z dn. 1 lutego 1926 roku na czas trwania bezrobocia wyżyli funkcjonariusze po 1 zł., pozostali po 50 gr. miesięcznie każdy, która to suma winna być potrącana przy wypłacie miesięcznych poborów i przekazaniu Komitetowi bezrobotnych w Białymstoku.

Następują podpisy:

- (-) **Wacław Fast** komisarz
- (-) **Brzęczek** podk.
- (-) **W. Sosnowski** podk.
- (-) **Swierszcz** asp.
- (-) **F. Pięsto** st. przed.
- (-) **Kępiński** Kom. Post. Trzciannie
- (-) **Czosnyka** st. przed. K-dant post. P. P. Zabłudów

Jeszcze o ochłapach dla inteligencji.

We wtorek, 9 lutego r. b. w lokalu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia odbędzie się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej w sprawie przyznania zasił-

ków doraźnych pracownikom umysłowym z przeznaczonego jak o tem donosiliśmy kredytu 2000 zł. Wpłynęło do rozpatrzenia około 125 podań.

ZAKŁAD SZCZOTKARSKI
majstra cechowego
miasta Warszawy
w Białymstoku ul. Upowa 40
pod firmą
Józef Krzemliński

POLECA: własne wyroby szczotek różnego rodzaju: domowe, fabryczne i pedzle, przyjmuje zamawiania i reperacje, robota solidna, gwarantowana, ceny umiarkowane. 11)

Potrzebny chłopiec do terminu.

Ogłoszenia drobne

Akumulatorów - ładowanie, naprawa, sprzedaż. Kwas, do akumulatorów. B-cia Parys, Sienkiewicza 28, telefon 505. 119

MA - do zycia znane „Kasprzyskiego“ Tania. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153, Telefon: 104-51, 113-52. Prowinca zamawia listownie. 125

Opolono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Benjamin Bromsa (roc. 1888) przytem spalono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie, zam. przy ul. Sienkiewicza № 34. 127

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Bolesława Szwarca zam. przy ul. Choroszczeńskiej № 10. 126

Zgubiono legitymację nauczycielską wyd. przez Kuratorium Szkolne Okręgu Białostockiego na imię Justyny Zemykówny nauczycielki zam. w Trzcianem pow. Białostockiego. 132

Reklama jest dzwignią przemysłu

OGŁOSZENIE. 131

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski zamiesz. przy ul. Fabrycznej w domu № 31 ogłasza, że w dniu 17 lutego 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Sosnowej pod № 21 we mlynie Gerszona Ostrowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maki różnych gatunków, próżnych worków, urządzeń mlyńskich i t. p. ocenionych na 2954 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 1 lutego 1926 r.

SLYNNE NA ŚWIAT CAŁY

BSA
Angielskie
ROWERY

Gwarancja 50-letnia.

Jenior. Przetaw. na Polakę
Warszawa, Zielna 32. Tel. 137-28.

Wielki wybór rowerów i części na miejscu.

ŻADAĆ WSZĘDZIE. 128

DLACZEGO DLATEGO, Jesienne Targi Wiedeńskie 1925 r. były tak udane? że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy, 7000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach!

Dlatego też odwiedźcie

W. WIEDEŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE
od 7—13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:
Międzynarodowa Wystawa Autombli i Motocyków,
„Elektryczność w rolnictwie“,
„Techniczne nowości i wynalazki“,
Wystawa myśliwska. 129

WIZA PASZPORTOWA ZBYTECZNA!

Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolne przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czeskosłowackich i austriackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez:

Wienner Meise, A. G., Wien, VII.

jak również u honorowych przedstawicieli

Białystok: **SEMPERER & S-ko, Tow. Akc. dla Międzynarodowego Transportu ul. Wileńskiego 19.**

OGŁOSZENIE. 130

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski zamiesz. przy ul. Fabrycznej w domu № 31 ogłasza, że w dniu 18 lutego 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Św. Rocha pod № 7 w Slusarni Girsza Ostrowskiego, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: urządzenia slusarskiego składającego się z warsztatu o 3-ch śrubstakach, 2-ch bor-maszyn z szrajbami i t. p. ocenionych na 3200 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 1 lutego 1926 r.

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę. Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK-POZNAŃ fabryka perfum i kosmetyków.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalist. choroby skóry, wenerologiczne, choroby wewnętrzne.

Leż. przedwiośni. promien. Kąpiel i lampy Szwarcow. Przyjm. od godz. 10-1, od 4-8. 234

BIAŁYSTOK, ul. Lwowa 17.

OGŁOSZENIE. 133

Magistral m. Białegostok niniejszem ogłasza przetarg na sprzedaż jednej pary koni wyjazdowych z uprzężą i powozem. Konie sprowadzone z Węgier.

Rodzaj	Lat	Miara - ctm.	Miara	Wady
Walach	7	160	Jasny kasztan	niema
Walach	6	161	Kasztan	niema

Cena wywoławcza za konie w parze Zł. 1.500, uprzęż (szory angielskie) i powóz (osie patentowe) Zł. 1.000.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 1926 roku o godzinie 11-ej zrana w taborze miejskim przy ul. Św. Jankiej Nr. 25.

Szczegółowych informacji ustnie lub pisemnie udziela Wydział Gospodarczy Magistratu.

„MODERN“ Dziś Arcydzieło polskiej wytwórni „FORBERT“ w Warszawie

JEDEN z 36-ciu

(ŁAMED WOWNIK)

Dramat w 10-ciu aktach osnuty na tle legendy żydowskiej

W rolach głównych: znakomici artyści warszawscy

IRMA GREN — I. TURKOW — KLARA SEGALOWICZ

Rzecz dzieje się w Warszawie, Sandomierzu i Kazimierzu

Kasa od godz. 5.30 Początek: 6.45, 8.30 i 10.30